

KS. DARIUSZ KWIATKOWSKI  
Poznań, UAM – Kalisz, WSD

## PASCHALNY WYMIAR OBRZĘDU *MANDATUM* PODCZAS MSZY WIECZERZY PAŃSKIEJ WIELKIEGO CZWARTKU

Liturgia to wspólne działanie Boga i człowieka, to dokonujący się nieustannie w atmosferze miłości zbawczy dialog między Bogiem i człowiekiem. Liturgia jest miejscem, w którym Boże dzieło zbawienia jest głoszone i celebrowane, to miejsce, gdzie Bóg na nowo pociąga człowieka do siebie i zaprasza do wspólnoty z Nim. W liturgii Bóg, który jest nieskończoną tajemnicą, przychodzi do człowieka w sposób bardzo „ludzki”.

Sobór Watykański II powie, że liturgia jest działaniem Chrystusa pod osłoną znaków<sup>1</sup>. Można powiedzieć, że każda celebrowana liturgia jest światem znaków. Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum concilium* przypomina nam, że „widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa i Kościół”<sup>2</sup>. Wszystko w liturgii jest znakiem. Znak to rzecz, osoba, działanie, poprzez które można dojść do poznania pewnej ukrytej rzeczywistości. Każdy znak w jakiś sposób ujawnia rzeczywistość i wprowadza w inny świat, ale także tę rzeczywistość zakrywa. Do przekroczenia granicy między dwoma różnymi światami, na które wskazuje znak liturgiczny, potrzebny jest paszport, który nazywa się wiara. W Kościele szczególne miejsce zajmują znaki liturgiczne, które są znakami świętymi. Mówią one o obecności Boga w życiu człowieka, która pomaga mu otworzyć się na zbawczą bliskość Bożej Tajemnicy<sup>3</sup>.

W *Ogólnych normach roku liturgicznego i kalendarza rzymskiego* czytamy:

Ponieważ dzieło odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, przez które umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśniej jako szczyt roku liturgicznego. Takie znaczenie, jakie niedziela ma w tygodniu, uroczystość Wielkanocy ma w roku liturgicznym<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> KL 7.

<sup>2</sup> *Tamże* 33.

<sup>3</sup> Zob. R. GUARDINI, *Znaki święte*, tł. J. Birkenmajer, Wrocław 1982, s. 9–12.

<sup>4</sup> *Ogólne normy roku liturgicznego i Kalendarza Rzymskiego*, nr 18, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986 (dalej: MR), s. [68].

Poprzez sprawowanie tego misterium Kościół w znakach liturgicznych i sakramentalnych jednoczy się wewnętrznie z Chrystusem, swoim Oblubieńcem<sup>5</sup>. Poprzez uczestnictwo w liturgii Triduum Paschalnego wierni zanurzają się w Paschę Chrystusa i razem z Nim ją przeżywają.

Triduum Paschalne, święto wszystkich święt, rozpoczyna się liturgią Wielkiego Czwartku — Mszą Wieczery Pańskiej. Wieczorna liturgia Wielkiego Czwartku uobecnia pod osłoną znaków wydarzenia, które dokonały się w Wieczerniku. W trakcie pożegnalnej wieczerzy (Ostatniej Wieczerzy) spożywanej ze swoimi uczniami Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa. Chciał, aby Jego ofiara, która dokonała się na krzyżu, została utrwalona i była uobecnianą w sakramentalnych znakach. Celebracja ta rozpoczyna Paschę Chrystusa. Ażeby odkryć paschalny wymiar Mszy Wieczery Pańskiej, trzeba zagłębić się w teksty liturgiczne oraz właściwie odczytać najważniejsze znaki tej celebracji.

Celem artykułu będzie ukazanie paschalnego wymiaru najbardziej charakterystycznego obrzędu Mszy Wieczery Pańskiej, czyli *Mandatum* — obrzędu umywania nóg. Obrzęd ten jest ściśle połączony z ustanowioną w Wieczerniku Eucharystią oraz śmiercią Jezusa na krzyżu. W pierwszej części artykułu ukazana zostanie teologia obrzędu *Mandatum*, a w drugiej części — jego historia i miejsce w odnowionej po Soborze Watykańskim II liturgii Kościoła.

## 1. „Przykazanie nowe daję wam” — teologia obrzędu *Mandatum*

Dla zrozumienia głębi teologii tego pięknego obrzędu, który najbardziej wyróżnia Mszę Wieczery Pańskiej od innych celebracji liturgicznych, trzeba poznać symbolikę obmyć praktykowaną w kręgach kultury semickiej, a następnie dokonać szczegółowej egzegezy Janowego opisu Ostatniej Wieczerzy, a szczególnie gestu umycia nóg apostołom przez Jezusa.

### 1.1. Symboliczne znaczenie obmycia nóg w kręgach kultury semickiej

W starożytności do obowiązków dobrego gospodarza należało powitanie gościa i zaproponowanie mu obmycia stóp. Ten wymóg gościnności podyktowany był względami praktycznymi oraz higienicznymi, ponieważ w tamtych czasach wędrowano boso lub w sandałach i umycie nóg było naturalną koniecznością<sup>6</sup>. Stary Testament podaje nam wiele świadectw zwyczaju obmywania nóg. Abraham podał wo-

<sup>5</sup> Por. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, List okólny Kongregacji Kultu Bożego o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych *Paschalis sollemnitatis*, nr 38, „Anamnesis” 26 (2001), 14 (dalej: PS).

<sup>6</sup> Por. B. NADOLSKI (opr.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 869.

dę do mycia swoim gościom: „Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami” (Rdz 18,4) oraz: „Raczkcie, panowie moi, zajść do domu sługi waszego na nocleg, obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę” (Rdz 19,2). Obmywanie nóg w kręgach kultury semickiej wyrażało szacunek i gościnność. W Ewangelii św. Łukasza Jezus upomniał Szymona, że nie podał Mu wody do nóg, gdy On przyszedł do jego domu (Łk 7,44). Zwykle rozwiązywanie sandałów i obmywanie stóp należało do zadań służby. W Pierwszej Księdze Samuela czytamy: „Ona wstała, oddała pokłon twarzą do ziemi i rzekła: «Oto służebnica twoja jest niewolnicą gotową umyć nogi sług twojego pana»” (1 Sm 25,41)<sup>7</sup>. Obmywanie nóg miało także znaczenie kulturowe. Kapłani przed wejściem do sanktuarium mieli obowiązek umycia sobie rąk i nóg (Wj 30,19-21).

Również w literaturze starożytnej znajdujemy świadectwa, że w krajach śródziemnomorskich i na Wschodzie umywanie nóg podróżnego, który przeszedł długą drogę boso lub w sandałach, było znakiem i wymogiem gościnności. Na przykład w *Odysei* Homera znajdujemy stwierdzenie, że pan zlecał niewolnikom, aby obywali nogi gościom, których on przyjmował<sup>8</sup>.

## 1.2. Teologiczne znaczenie obmycia nóg apostołom przez Jezusa

Szczególnego znaczenia obrzęd umycia nóg nabrał w Wieczerniku. Podczas Ostatniej Wieczerzy, według relacji św. Jana Ewangelisty, Jezus umył nogi swoim uczniom (J 13,1-15). Wydarzenie to stanowi swego rodzaju streszczenie całej ziemskiej misji Jezusa. On stał się człowiekiem i przyszedł na ziemię, aby stać się sługą ludzkości. Chrystus unżył samego siebie i stał się sługą. W tym geście należy widzieć sens Jego ziemskiej misji, a szczególnie Jego zbawczego cierpienia<sup>9</sup>.

W Wieczerniku Chrystus nadał obrzędowi umycia nóg nowy wymiar i nowe znaczenie. Gest ten został połączony z nadaniem nowego przykazania — przykazania miłości. Można stwierdzić, że jest on plastyczną interpretacją tegoż przykazania. Podczas Ostatniej Wieczerzy został odwrócony porządek oparty na relacji pan – sługa. Chrystus, będąc Panem, wykonał czynność sługi. W ten sposób Jezus wypełnił swoją królewską godność<sup>10</sup>. Tę godność Jezus realizuje przez miłość i służbę. Umywając uczniom nogi, Chrystus stał się nauczycielem komunii i służby<sup>11</sup>. W taki sposób Chrystus zidentyfikował się z pokornym sługą, który unżył samego siebie dla dobra innych.

<sup>7</sup> Zob. C.S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, t. Z. Kościuk, Warszawa 2000, s. 215.

<sup>8</sup> Zob. HOMER, *Odyseja*, t. L. Siemieński, Warszawa 1990, s. 297.

<sup>9</sup> Por. J. RATZINGER, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, t. M. Rodkiewicz, Kraków 2005, s. 31.

<sup>10</sup> Por. G. RYŚ, *Mandatium*, Kraków 2005, s. 32–33.

<sup>11</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Poznań 2003, 20; zob. TENŻE, List apostołowski *Mane nobiscum, Domine*, Poznań 2004, 28.

Czynność umywania nóg można odczytać na wiele sposobów i można ją rozumieć na kilku poziomach. Z jednej strony jest to znak unżenia się, służby, miłości i braterstwa, a drugiej strony jest to rytuał oczyszczenia. Trzeba tu także widzieć przykład pokory i służby, który Chrystus jako Pan i Mistrz dał swoim uczniom. Gest ten zapowiadał również śmierć Jezusa na krzyżu i jej zbawczy wymiar.

### 1.2.1. Obmycie jako oczyszczenie

Pismo Święte dostarcza nam świadectw, że wszelkiego rodzaju obmycia były znakiem oczyszczenia (np. Ps 26,6; Ps 73,13; Iz 1,16). Podobnie tę czynność interpretowali Ojcowie Kościoła. Orygenes, komentując Janową Ewangelię, tak wyjaśnia gest Jezusa:

Zastanawiam się, dlaczego podczas wieczerzy Jezus wstał od stołu, nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi. Sądzę, że ci, którzy biorą udział w wieczerzy wraz z Jezusem i spożywają z Nim posiłek w ostatnim dniu Jego życia, wymagają pewnego oczyszczenia, nie ma to być jednak oczyszczenie jakiejś głównej, że się tak wyrażę, części duszy, lecz, można powiedzieć, iż potrzebują oni obmycia członków przyziemnych, najniższych, które z konieczności stykają się z ziemią<sup>12</sup>.

Podobnie to wydarzenie widzi św. Augustyn:

Cóż zaś jest w tym dziwnego, iż powstał od uczy i złożył swe szaty Ten, który mając naturę Boga, wyniszczył samego siebie? I co w tym dziwnego, że Ten przepasał się prześcieradłem, który przyjąwszy naturę sługi i zewnętrznie uważany był za człowieka? Czyż jest coś w tym dziwnego, iż nalał wody do misy i umył nogi uczniów Ten, który na ziemię krew przelał, aby zgładzić nieczystość grzeszników?<sup>13</sup>

Augustyn podkreśla, że prawdziwym oczyszczeniem jest przede wszystkim męka i śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Jezus nadał obrzędowi umycia nóg znaczenie duchowe. Świadczą o tym Jego słowa: „Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy” (J 13,10). W tej wypowiedzi widać także wyraźną aluzję do Judasza, który Go zdradził. Umycie nóg także zdrajcy oraz podanie mu chleba i wina świadczą, że miłość Jezusa jest silniejsza od zdrady i wszystko wybacza. Dokonując swego rodzaju oczyszczenia Judasza, Chrystus objawił swoją chwałę i pokazał, że „jest Synem, oddając swe życie na usługi braci, którzy zadają Mu śmierć, objawia im, że są synami nieskończenie umiłowanymi przez Ojca”<sup>14</sup>.

Umywając nogi swoim uczniom, Chrystus wprowadza ich w swoją paschę, która sprawia pełne oczyszczenie i zbawienie. Zewnętrzne umycie nóg jest znakiem oczyszczenia wewnętrznego, które zapewnia współuczestnictwo z Jezusem i udział w Jego zbawczych darach. Męka i śmierć Chrystusa winna uświadomić Jego ucz-

<sup>12</sup> ORYGENES, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, tł. S. Kalinowski, Kraków 2003, s. 505.

<sup>13</sup> AUGUSTYN, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, tł. W. Szołdrski, t. XV, Warszawa 1977, s. 91.

<sup>14</sup> S. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, t. II, tł. B.A. Gancarz, Kraków 2005, s. 16.

niom, że są grzeszni i potrzebują oczyszczenia<sup>15</sup>. Jezus, umywając nogi swoim uczniom, zapowiada całkowite oczyszczenie, które dokona się przez krzyż i zmartwychwstanie. Poprzez tę czynność Jezus chciał przygotować uczniów do zrozumienia sensu Jego ofiary na krzyżu. Chrystus przyjął na siebie szatę grzechu i ubóstwa swoich wyznawców, czyniąc ich godnymi Boga. Dzięki temu mamy dostęp do Boga, a poddając się Jego miłości, zostajemy umyć i oczyszczeni<sup>16</sup>.

### 1.2.2. Obmycie jako znak miłości i służby

W Wieczerniku Jezus objawił siebie jako sługę, który ukazuje ludziom miłość Boga Ojca. Gest umycia nóg stał się przykładem prawdziwej miłości i pokory. Jezus unżył samego siebie i stał się sługą najmniejszych. Ta postawa była zawsze obecna w życiu i nauczaniu Jezusa (zob. Mk 10,43-44; Łk 22,26).

Umycie nóg apostołom przez Jezusa odwróciło do góry nogami ograniczenia kulturowe związane ze statusem społecznym. To wywołało ostry sprzeciw Piotra: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? (...) Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał” (J 13, 6.8). Według ogólnie panujących zasad apostoł słusznie się sprzeciwia, ponieważ nie jest godny, aby Jezus w taki sposób okazywał mu szacunek<sup>17</sup>. Sprzeciw Piotra pokazuje, że chciałby pójść za Chrystusem, ale jeszcze nie rozumie sensu i celu Jego misji. On nie potrafi zrozumieć wewnętrznego związku między tą czynnością, właściwą niewolnikowi, a osobą i posłannictwem Jezusa<sup>18</sup>. Piotr nie potrafił zobaczyć ścisłego związku, jaki istnieje między zbawieniem a pokorną miłością, aż do śmierci krzyżowej włącznie. W jego sposobie myślenia nie ma miejsca na takie uniżenie Syna Człowieczego. Świadczą o tym choćby jego słowa powiedziane do Jezusa, gdy pierwszy raz mówił o swojej męce i śmierci (zob. Mk 9,35; 10,43-45)<sup>19</sup>. Nie trzeba tu widzieć złych intencji Piotra, ale raczej jego wizję Mesjasza jako potężnego pana i króla. To przeszkodziło mu zauważyć wewnętrzny związek między poniżeniem a zbawieniem płynącym z życia łaski<sup>20</sup>.

Dopiero słowa Jezusa: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” (J 13,8) sprawiły, że Piotr pozwolił sobie umyć nogi. Wtedy apostoł zrozumiał, że tylko Jezus może go obmyć, przynieść mu uzdrowienie i świętość oraz zbawienie<sup>21</sup>. Piotr nie chciał być wykluczony z udziału w uczcie eschatologicznej w królestwie Bożym. Mieć udział z Jezusem oznacza oglądanie królestwa Bożego i wejście do

<sup>15</sup> Por. RYŚ, *Mandatam*, s. 97.

<sup>16</sup> Por. RATZINGER, *Eucharystia*, s. 32.

<sup>17</sup> Por. P. PERKINS, *Ewangelia według świętego Jana*, w: R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, tł. K. Bardski i in., Warszawa 2001, s. 1157.

<sup>18</sup> Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1975, s. 302.

<sup>19</sup> Por. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelie*, s. 21.

<sup>20</sup> Zob. STACHOWIAK, *Ewangelia wg św. Jana*, s. 302–303.

<sup>21</sup> Por. *tamże*, s. 136.

niego (por. J 3,3.5). Mieć udział z Jezusem jest równoznaczne z otrzymaniem od Niego życia wiecznego (por. J 6,40), wejściem do domu Ojca (por. J 14,2-6) oraz uczestnictwem w chwale, jaką Jezus otrzymuje od Ojca (por. J 17,24). Udział z Jezusem otrzyma tylko ten, kogo On obmyje przez swoją śmierć na krzyżu<sup>22</sup>.

### 1.2.3. Obmycie jako zapowiedź ofiary na krzyżu

Można powiedzieć, że uniżenie się do stóp uczniów i ich obmycie było początkiem tego, co wydarzyło się na Kalwarii. To właśnie tam Jezus „uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Nie przez przypadek św. Jan połączył zapowiedź zdrady Judasza, ukrzyżowanie Jezusa z opowiadaniem o obmyciu nóg swoim uczniom<sup>23</sup>. Św. Augustyn tak wyjaśnia to połączenie:

Pełnię miłości, którą winniśmy się, bracia najdrożsi, wzajemnie kochać, określił sam Pan mówiąc: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Wniosek, jaki z tego wyciąga św. Jan Ewangelista w swoim Liście, jest następujący: „Jak Chrystus oddał za nas życie swoje, tak i my winniśmy oddać życie za braci”, miłując się wzajemnie tak, jak On nas umiłował i oddał za nas swoje życie<sup>24</sup>.

W tym kontekście można powiedzieć, że gest obmycia nóg symbolizuje przyszlą śmierć krzyżową Chrystusa dla zbawienia ludzkości. Ks. R. Rubinkiewicz zauważa, iż „obmywając uczniom nogi, Jezus objawia się jako zapowiedziany Sługa Boży (J 13,16). Obmycie nóg stanowi wyobrażenie męki, przez którą Jezus zbawia, a chrzest daje udział w jej owocach”<sup>25</sup>. Ta czynność Jezusa zapowiadała Jego śmierć, jako cierpiącego Sługi Pańskiego (por. Iz 52,13–53,12). Cierpienie i śmierć Sługi Pańskiego, którym jest Jezus Chrystus, mają charakter ekspiacyjny i obejmują wszystkich ludzi<sup>26</sup>.

### 1.2.4. Obmycie jako wezwanie do miłości i służby

Umycie nóg apostołom było nie tylko znakiem zbliżającej się śmierci Chrystusa, ale stało się również wezwaniem i apelem do uczniów, aby połączyli się solidarnie ze swoim Mistrzem na drodze krzyża. To zjednoczenie dokonuje się na drodze do prawdziwej miłości. Chrystus umywając nogi swoim uczniom miał świadomość swojej bliskiej śmierci i dlatego pragnął przez ten znak jak najlepiej ich do tej chwili przygotować. Jezus Chrystus został wydany na śmierć za grzechy wszystkich ludzi, ale wcześniej pozostawił swoim uczniom przykazanie i sakrament miłości — Eucharystię. Trzeba tutaj zobaczyć ścisły i nierozzerwalny związek, jaki Ewangelia wpro-

<sup>22</sup> Por. S. CZERWIK, *Eucharystia naszą Paschą*, w: S. CZERWIK, J. KUDASIEWICZ, H. WITCZYK (red.), *Święte Triduum Paschalne. Komentarze biblijno-liturgiczne i medytacje*, Kielce 2001, s. 84.

<sup>23</sup> Por. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy*, s. 215.

<sup>24</sup> AUGUSTYN, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, Traktat 84,1-2: *Pełnia miłości*, w: *Liturgia godzin. Modlitwa codzienna Ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 347.

<sup>25</sup> R. RUBINKIEWICZ, *Wstęp do Nowego Testamentu*, Poznań 1996, s. 471.

<sup>26</sup> Por. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy*, s. 215.

wadza pomiędzy służbą, miłość braterską oraz mękę Pańską. Umycie nóg apostołom pokazuje i streszcza sens chrześcijańskiego życia. Ma ono wyrażać się w jedności i miłości wszystkich odkupionych krwią Chrystusa oraz wzajemnym posługiwaniu w pokorze i miłości<sup>27</sup>. Jezus przyszedł na ziemię, aby służyć i aby dać swoje życie na okup za wielu. Jego uczniowie winni podążać tą samą drogą za swoim Mistrzem. Bł. Jan Paweł II w jednej z homilii na Mszę Wieczerzy Pańskiej stwierdził, że u progu tajemnicy paschalnej

rozpoczyna się Jego wielka mesjańska posługa, posługa odkupienia człowieka, posługa zbawienia świata. W tej posłudze ma On wydać samego siebie, ma siebie wydać na śmierć krzyżową, ażeby siebie rozdać<sup>28</sup>.

W taki sposób pokorny Chrystus, umywający nogi swoim uczniom, unżył się aż do śmierci krzyżowej. Dzięki temu stał się Panem i Królem całego stworzenia. Taka też powinna być droga Jego uczniów<sup>29</sup>.

## 2. Historia obrzędu *Mandatum*

Obrzęd *Mandatum* na przestrzeni wieków miał różne znaczenie i był wykorzystywany w różnych okolicznościach. Obmycie nóg było stosowane w liturgii chrzcielnej, we wspólnotach zakonnych i w końcu pojawiło się w obrzędach Mszy Wieczerzy Pańskiej.

### 2.1. Obmycie nóg w liturgii chrzcielnej

Obrzęd umycia nóg najpierw był stosowany w liturgii chrzcielnej od IV w. w Kościele zachodnim. Jednak nie był on znany w samym Rzymie i w całym Kościele wschodnim. Obmycie nóg było traktowane jako dopełnienie chrzcielnego obmycia<sup>30</sup>. Sakrament chrztu rozumiano wtedy między innymi jako „obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tt 3,5). Św. Jan Damasceński dostrzega związek między chrztem i obrzędem umycia nóg i tak pisze:

W Wieczerniku zatem na świętym i chwalebny Syjonie, spożywając starodawnym zwyczajem Paschę z uczniami dla zachowania przepisu Starego Przymierza — umywa uczniom nogi (por. J 13,5), dając w tym geście wyobrażenie chrztu świętego<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Zob. A. BERGAMINI, *Chrystus — świętem Kościoła*, tł. K. Kubis, Kraków, s. 236.

<sup>28</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia na Wielki Czwartek — Msza Wieczerzy Pańskiej*. „Do końca ich umiłowal”, w: P. PTASZNIK (red.), *Jan Paweł II. Homilie na niedziele i święta. Rok ABC*, Kraków 2007, s. 199.

<sup>29</sup> W. GŁOWA, *Liturgia godzin w Świętym Triduum Paschalnym Męki i Zmartwychwstania Pańskiego*, „Liturgia Sacra” 1 (1995), nr 1–2, s. 37–42.

<sup>30</sup> Por. B. NADOLSKI, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, Kraków 2002, s. 74; por. P. ROUILLARD, *Leksykon święt chrześcijańskich na zachodzie*, tł. M.. Paleń, Poznań 2003, s. 60.

<sup>31</sup> JAN DAMASCEŃSKI, *Święte i nieskalane misteria Pana. Wykład teologa bizantyjskiego z VIII wieku*, w: M. STAROWIEYSKI (opr.), *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, Kraków 1997, s. 84.

Na Synodzie w Elwirze ustalono, że stopy przystępujących do chrztu nie powinny być obmywane przez prezbitera, ale przez osoby, które przygotowywały się do przyjęcia święceń kapłańskich lub przez osoby świeckie. Kanon 48 tegoż synodu w kontekście chrztu zobowiązuje,

że trzeba naprawić, co zwykło się dzieć, mianowicie chrzczeni niech nie dają pieniędzy do skarbonki, aby nie wydawało się, że kapłan bierze opłaty za to, co otrzymał za darmo; kapłani ani duchowni nie powinni im też myć nóg<sup>32</sup>.

Można przypuszczać, że zwyczaj ten był upowszechniony w IV w. w Hiszpanii<sup>33</sup>.

Zwyczaj umywania nóg ochrzczonym istniał także w liturgii mediolańskiej. Św. Ambroży pisał, że w Mediolanie biskupi i prezbiterzy umywali nogi neofitom wychodzącym z piscyny<sup>34</sup>. Wynika z tego, że umycie nóg miało miejsce zaraz po przyjęciu chrztu świętego. Biskup Mediolanu wyjaśnia również, że neofita przez chrzest upodabnia się do Chrystusa i staje się Jego obrazem. Św. Augustyn pisze:

Namaszczono cię znakiem krzyża, znakiem Jego Męki. Otrzymałeś pieczęć na upodobnienie do Niego, abyś mógł powstać na Jego obraz i żyć na Jego wzór, bo On dla grzechu został ukrzyżowany i żyje dla Boga. Twój „stary człowiek”, zanurzony w sadzawce chrzcielnej, został także ukrzyżowany dla grzechu, a zmartwychwstał dla Boga<sup>35</sup>.

W Afryce Północnej, za czasów św. Augustyna, praktyka umywania nóg nie była ujednolicona. W jednych Kościołach obrzęd umycia nóg odbywał się w Wielki Czwartek, a w innych we wtorek po Wielkanocy lub w najbliższą niedzielę Wielkanocy. Istniały też Kościoły, które nie stosowały tego obrzędu, wyjaśniając, że nie ma on nic wspólnego z chrztem<sup>36</sup>. Warto podkreślić, że w wielu Kościołach zachodnich umycie nóg praktykowano aż do początków wieków średnich. Jednak coraz częstszy chrzest dzieci sprawił, że zwyczaj ten powoli zanikał. Głównymi ośrodkami kościelnymi, w których rozwijał się obrzęd umywania nóg ochrzczonym, były Mediolan i Galia<sup>37</sup>.

## 2.2. *Mandatum fratrum i Mandatum pauperum*

Wraz z powstaniem zakonów obrzęd umywania nóg zyskał nowe znaczenie. Wspólnoty zakonne w swoim codziennym życiu i duchowości kładły duży nacisk na postawę uniżenia, pokory i miłości miłosiernej. Gest umywania nóg istniał już w najstarszych wspólnotach zakonnych, w których wyróżniano *mandatum paupe-*

<sup>32</sup> Synod w Elwirze, kan. 48, w: A. BARON, H. PIETRAS (opr.), *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, Kraków 2006, s. 57\*.

<sup>33</sup> Por. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, s. 869.

<sup>34</sup> Zob. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: M. MICHALSKI (opr.), *Antologia literatury patrystycznej*, t. II, Warszawa 1975, s. 364–370.

<sup>35</sup> AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, tł. L. Gładyszewski, Kraków 2004, s. 98.

<sup>36</sup> Por. NADOLSKI, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 75.

<sup>37</sup> Por. *tamże*, s. 75.



*rum*, czyli *mandatum* biednych, i *mandatum fratrum*, które oznaczało mycie nóg współbraciom. Św. Benedykt w swojej regule pisze m.in.:

Opat poda wodę do mycia rąk, a nogi wszystkim gościom będą myć i opat, i cała wspólnota. Umywszy zaś odmówią werset: „Przyjeliśmy, Boże, miłosierdzie Twoje w środku Twojej świątyni” (Ps 47,10)<sup>38</sup>.

Jego reguła przewidywała także cotygodniowe umycie nóg braciom, zwane *mandatum fratrum*. Można zatem wywnioskować, że w klasztorach benedyktyńskich obmywanie nóg praktykowano przynajmniej raz w tygodniu. Nieco później Benedykt z Aniane zapoczątkował nowy zwyczaj umycia stóp, i to *mandatum*, które dotąd było praktykowane względem przybywających gości, odniósł także do braci. W dawnych klasztorach zakonnicy, którzy w danym tygodniu pełnili funkcje służebne, na zakończenie własnego dyżuru, w sobotę, umywali nogi tym, którzy służbę rozpoczynali. Umycie nóg traktowano jako gest pokory i miłości bratniej, nawiązujący do czynności Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy. Widać tutaj wyraźnie, że ten ryt miał znaczenie symboliczne<sup>39</sup>.

W poszczególnych wspólnotach zakonnych zewnętrzna forma *mandatum pauperum* i *mandatum fratrum* była nieco inna, ale znaczenie i sens tych czynności był zawsze ten sam. Ciekawy opis tego obrzędu podaje F. Wolnik, badacz liturgii cystersów z okresu średniowiecza. *Mandatum pauperum* odbywało się w Wielki Czwartek i miało następujący przebieg:

(...) po sekście furtian wprowadzał do klasztoru biednych i chorych, przygotowując ich do udziału w *mandatum*. Bracia laicy przygotowywali naczynie, wodę do obmycia i ręcznik do wycierania nóg. Po odśpiewaniu nony rozpoczął się obrzęd *mandatum*. W czasie tej celebracji opat podchodził do każdego biednego, klękał przed nim, obmywał mu nogi, wycierał, całował je i odmawiał werset *Suscipimus Deus manum tuam*. Po zakończeniu obrzędu *mandatum* wszyscy biedni biorący udział w celebracji zapraszani byli do klasztoru na poczęstunek. Cystersi częstowali gości chlebem i *pulmentum*, zakrystianin zaś ze swymi pomocnikami w tym czasie odkrywał ołtarze<sup>40</sup>.

Ten zwyczaj zapraszania na poczęstunek biednych, którzy uczestniczyli w obrzędzie umycia nóg, praktykowano także w średniowieczu w katedrze wrocławskiej i w innych zakonach<sup>41</sup>. *Mndatum fratrum* wykonywano zawsze po nieszpórach. Przed obrzędem przygotowywano naczynie z wodą oraz ręcznik do wytarcia nóg. W tym czasie zakonnicy zdejmowali wierzchnie szaty, a opat zakładał strój liturgiczny. Po tych przygotowaniach opat umywał nogi dwunastu zakonnikom. Nogi umywano zakonnikom w kolejności hierarchicznej — według godności i poczy-

<sup>38</sup> BENEDYKT, *Reguła św. Benedykta*, 53, 12; cyt. za: NADOLSKI, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 76.

<sup>39</sup> Por. NADOLSKI (opr.), *Leksykon liturgii*, s. 871; por. TENŻE, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 76.

<sup>40</sup> F. WOLNIK, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu* (Opolska Biblioteka Teologiczna 52), Opole 2002, s. 355–356.

<sup>41</sup> Por. *tamże*, s. 356.

jąc od najstarszych mnichów, aż do nowicjuszy. Opat w towarzystwie posługujących obmywał i wycierał nogi wszystkim zakonnikom, a następnie je całował<sup>42</sup>.

### 2.3. *Mandatum* w Mszy Wieczerzy Pańskiej

Najbardziej wyrazistym znakiem Mszy Wieczerzy Pańskiej jest obrzęd umycia nóg, który nazywa się *Mandatum*, czyli przykazanie. Nazwa ta pochodzi od pierwszych słów antyfony śpiewanej w czasie obrzędu: *Mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem, sicut dilexi vos*. Obrzęd ten do Mszy Wieczerzy Pańskiej wprowadzono w VII w. Od tamtego czasu zaczęli go stosować biskupi w swoich katedrach. Inspirację czerpali z Ewangelii według św. Jana oraz od zakonów, gdzie ten zwyczaj był dość powszechny<sup>43</sup>.

Rzymskie księgi liturgiczne pochodzące z VII w. mówiły o umywaniu nóg przez papieża wszystkim mieszkańcom papieskiego domu. Ten zwyczaj mieli naśladować także duchowni w swoich domach. Natomiast siedemnasty synod z Toledo w 694 r. wzywał wszystkich kapłanów, aby ten zwyczaj praktykowali, a tym, którzy go pomijali, groził karą dwumiesięcznej ekskomuniki<sup>44</sup>.

*Pontyfikał Rzymsko-Germański* z X w. umieszcza obrzęd umycia nóg w Wielki Czwartek po niesporach. Podczas trwania obrzędu śpiewano wiele psalmów i antyfon, które zaczynały się od słowa *mandatum novum*. Na stałe do liturgii rzymskiej obrzęd *mandatum* wszedł na początku XII w.<sup>45</sup> Szczegóły obrzędu oraz jego przebieg ulegały zmianom i różniły się w zależności od miejsca sprawowania. Nogi umywano ubogim i biednym, dając im przy okazji jałmużnę oraz kolację. Znane są także miejsca, gdzie w obrzędzie tym uczestniczyło dwanaścioro dzieci lub dwunastu duchownych. W każdym przypadku liczba dwanaście symbolizowała dwunastu apostołów, którym nogi umył Chrystus<sup>46</sup>.

W zakonach franciszkańskich podczas obrzędu *mandatum* odczytywano Ewangelię o umyciu nóg (J 13,1-15) oraz antyfony o nowym przykazaniu<sup>47</sup>. Z czasem do antyfony dołączono dziewięciowrotkowy hymn *Ubi caritas*, który powstał ok. 800 r. Mszał z 1570 r. zredukował hymn *Ubi caritas* tylko do trzech strof. Hymn ten stał się właściwą interpretacją wykonywanego obrzędu<sup>48</sup>.

Mszał Piusa V z 1570 r. obrzęd *mandatum* umieścił dopiero po zakończeniu M.szy Wieczerzy Pańskiej. Dopiero reforma celebracji Triduum Paschalnego z 1955 r.

<sup>42</sup> Zob. *tamże*, s. 357–358.

<sup>43</sup> Por. NADOLSKI, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 76; por. ROUILLARD, *Leksykon świąt chrześcijańskich*, s. 57.

<sup>44</sup> Por. ROUILLARD, *dz. cyt.*, s. 58.

<sup>45</sup> Por. T. SINKA, *Zarys liturgiki*, Kraków 2006, s. 137.

<sup>46</sup> Por. ROUILLARD, *Leksykon świąt chrześcijańskich*, s. 58.

<sup>47</sup> Por. NADOLSKI (opr.), *Leksykon liturgii*, s. 871; por. TENZE, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 77.

<sup>48</sup> Por. TENZE, *Najważniejsze dni. Rozważania na Święte Triduum Paschalne*, s. 77.

spowodowała, że znalazł się on po proklamacji Ewangelii i homilii. Ta reforma pozwoliła, aby obrzęd umycia nóg był sprawowany także w parafiach i innych wspólnotach kościelnych, o ile względy duszpasterskie za tym przemawiają. Trzeba zaznaczyć, że wcześniej *Mandatum* było zarezerwowane tylko dla kościołów katedralnych i opackich<sup>49</sup>.

#### 2.4. Obrzęd *Mandatum* w odnowionej liturgii Kościoła

Odnowiony po Soborze Watykańskim II Mszał rzymski umieszcza obrzęd *Mandatum* po homilii. W rubrykach do Mszy Wieczerzy Pańskiej znajdujemy zachętę, aby „po homilii, tam, gdzie względy duszpasterskie za tym przemawiają, odbywa się obrzęd umywania nóg”<sup>50</sup>. W Mszale znajdujemy także opis obrzędu *Mandatum*. Na początku ministranci prowadzą wybranych mężczyzn do wcześniej przygotowanych ław. Następnie kapłan, jeśli trzeba, zdejmuje ornat i podchodzi do każdego z nich, polewa wodą jego stopy i wyciera je z pomocą ministrantów. W tym czasie śpiewa się antyfony lub inne odpowiednie pieśni. Mszał przewiduje sześć antyfon, z których pięć pochodzi z Ewangelii według św. Jana (J 13,4.5.15; 13,6.7.8; 13,14; 13,35; 13,34), a jedna z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (13,13). Wszystkie antyfony nawiązują do gestu umycia nóg przez Jezusa swoim uczniom lub mówią o miłości i służbie bliźnim. Bezpośrednio po *Mandatum* następuje modlitwa powszechna<sup>51</sup>. Warto podkreślić, że kontynuacją tego obrzędu może być procesja z darami, które winny być przeznaczone dla ubogich. Podczas tej procesji można śpiewać antyfonę: *Gdzie miłość wzajemna* lub inną podobną pieśń<sup>52</sup>.

16 stycznia 1988 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała list okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych *Paschalis sollemnitatis*. Dokument ten szczegółowo opisuje i wyjaśnia przebieg wszystkich celebracji Triduum Paschalnego. Odnośnie Mszy Wieczerzy Pańskiej usilnie zachęca, aby tradycja umycia nóg została zachowana i należycie wyjaśniona. Według listu obmycie stóp wybranym mężczyznom oznacza służbę i miłość Chrystusa, który przyszedł nie po to, aby Mu służyli, ale aby służyć<sup>53</sup>.

### 3. Zakończenie

Msza Wieczerzy Pańskiej, celebrowana wieczorem w Wielki Czwartek, uobecnia w sposób szczególny i uroczysty wydarzenia z Wieczernika. Liturgia przewiduje obrzęd umycia nóg, który w Wieczerniku był znakiem umotywowanej miłości,

<sup>49</sup> Por. M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, tł. L. Balter, Poznań 1999, s. 644.

<sup>50</sup> MR, s. 127.

<sup>51</sup> Por. *tamże*, s. 127–128.

<sup>52</sup> Por. *tamże*, s. 128.

<sup>53</sup> Por. PS 51.

pokornej służby drugiemu człowiekowi. Oznaczał także oczyszczenie i udział w darze zbawienia, które stało się naszym udziałem przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa. Obrzęd *Mandatum* zapowiadał zbawczą śmierć Chrystusa na krzyżu. Stał się on także wezwaniem do naśladowania.

Trzeba także zaznaczyć, że ten obrzęd wyjaśnia istotę każdej Eucharystii. Jest ona pokorną służbą Jezusa. W Eucharystii, która uobecnia śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, przychodzi On do nas, aby nam służyć darem miłości i zbawienia. Plastycznie rzecz ujmując można powiedzieć, że w każdej Eucharystii Chrystus pochyla się nad nami, aby umyć nam nogi. Uniża się i chce wejść w naszą codzienność, aby ją przemieniać swoją miłością.

Obrzęd obmycia nóg przedstawiony przez św. Jana wskazuje na znaczenie największego daru z siebie, jaki składa Jezus – Mistrz i każdy, kto Go naśladuje. Poprzez tę czynność Chrystus wzywa nas, abyśmy miłowali się wzajemnie, tak jak On nas umiłował i wydał samego siebie za nas. Jezus w Wieczerniku, umywając nogi Apostołom, ukazuje, że całe Jego życie jest posługą podjętą dla zbawienia człowieka, a równocześnie dla wypełnienia woli Ojca. Syn Boży w czasie Ostatniej Wieczerzy dawał swoim uczniom Ciało wydane i Krew przelaną, wskazując tym samym na własną śmierć na krzyżu, na wielkie dzieło Miłości. Oznacza to, że obmycie nóg jest nie tylko posługą miłości i przykładem danym do naśladowania, ale symbolizuje największą posługę Chrystusa, Jego śmierć krzyżową, nieodzowną dla naszego zbawienia.

Odkrywając głębokie znaczenie tego obrzędu należy zachęcać duszpasterzy, aby nie zaniedbywali go w swoich parafiach w celebracji Mszy Wieczerzy Pańskiej. Postulat ten jest ważny szczególnie dziś, kiedy próbuje się negować istnienie Boga lub przedstawiać Jego fałszywy obraz. W obrzędzie *Mandatum* Bóg objawia się nam jako pokorny sługa, darzący nas bezgraniczną miłością i pragnący naszego zbawienia. Znakiem obecności i miłości Jezusa jest w liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej kapłan, który pochyla się i umywa nogi swoim parafianom.

### **The Paschal Dimension of the *Mandatum* Rite in Holy Thursday's Mass of the Lord's Supper**

#### Summary

The article presents the paschal dimension of the most distinctive element of the Mass of the Lord's Supper, which is the *Mandatum*, or the rite of the Washing of the Feet. This rite is strictly related to the establishment of the Eucharist in the Upper Room and the death of Jesus on the Cross. The first part of the article elaborates on the theology of the *Mandatum* rite. The rite of the Washing of the Feet is a sign of unconditional love and humble service. It also symbolizes our purification and our participation in the gift of Salvation in which we are able to partake through the Cross and Resurrection of Christ. The *Mandatum* clarifies the

essence of every Eucharist. In the Eucharist which makes present the death and resurrection of Christ, the Lord comes to us in order to serve us through the gift of love and Salvation.

In the second part, the article presents the history and place of the *Mandatum* in the renewed liturgy after Vatican II. In Christian antiquity, this rite was used during the liturgy of Baptism and the Mass of the Lord Supper. It was also observed in monastic communities. The Mass of the Lord's Supper in its present form calls for the celebration of this rite immediately after the homily. Considering the deep meaning of this rite, priests should be encouraged to make sure that they do not neglect it in their parishes during the Mass of the Lord's Supper.

